Nr. 21 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 28 stycznia 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów **№ 504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5**. Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

Pogotowie obronne.

I.

Na całym świecie hasło obronności państwa stało się dziś hasłem naczelnym, któremu zostały podporządkowane wszystkie inne zagadnienia państwowe i społeczne narodów. Nie ma obecnie dosłownie kraju, który by nie przygotował się do przyszłej wojny w imię obrony swych granic i niezależności bytu.

Pod tym kątem widzenia toczyły się też debaty w naszej sejmowej komisji budżetowej, kiedy dyskutowano nad budżetem spraw wojskowych. Zrozumiano i podniesiono z naciskiem, że w okresie lat ostatnich stosunki międzynarodowe weszły w stadium niebezpiecznej płynności naskutek podważania zaufania do systemu, ustanowionego przez traktaty. Wytworzyły się liczne ogniska zapalne. Szczególnie zwrócono uwagę na to, że niezwykle eksponowane położenie geopolityczne Polski każe nam zwracać baczną uwagę na stan przygotowań wojennych w innych państwach i w związku z tym na pomnożenie siły i gotowości bojowej armii polskiej tak pod względem wyposażenia technicznego jak i postawy moralnej. Pan minister Kasprzycki stwierdził, że w obecnej konjunkturze, która ze względów technicznych trwa i trwać będzie lata, tym czołowym zadaniem, które **Polska** rozwiązać musi dla zapewnienia bytu państwa, jest utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojennego.

Uważamy tę chwilę za stosowną do poruszenia kilku zagadnień z tej dziedziny.

Więc przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że rok 1937 przejął po swym poprzedniku wyścig zbrojeń w skali dotąd bezprzykładnej w dziejach. W przeciwieństwie do okresu 1923—1930, dla którego charakterystyczną była stabilizacja wydatków wojskowych na poziomie daleko niższym, niż w ostatnich latach przed wojną światową, już w r. 1931 koszta zbrojeń poczęły się zwiększać a tempo ich wzrostu stało się co raz bardziej przyśpieszone od chwili objęcia rządów przez Hitlera w r. 1933. stało się zaś wręcz zawrotne w . 1936.

Rzućmy okiem na kilka państw.

Siły zbrojne Niemiec wynosiły w październiku 1935 r. po wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej 800 tysięcy ludzi. Od dnia 28 sierpnia 1936 r. t j. od wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej siły armii niemieckiej liczą na stopie pokojowej 1,115,000 ludzi. Według ocen francuskich armia niemiecka posiada w chwili obecnej 2000 tanków bojowych. Fabryki samolotów pracują dzień i noc. Liczba samolotów, znajdujących się obecnie w służbie oceniana jest na minimum 2000 aparatów. Od r. 1935 budżety państwowe niemieckie nie są ogłaszane. Ostatni budżet podany do wiadomości publicznej zawierał pozycję na armię w wysokości 1,100 milionów marek t. j. około 2 miliardów złotych.

Ponadto nie jest bez znaczenia nastawienie narodu niemieckiego do tych spraw. Okazuje się wielkie zrozumienie dla przedłużenia służby wojskowej do dwóch lat i wita z entuzjazmem każdą wiadomość o uruchomieniu nowego krążownika, kontrtorpedowca, łodzi podwodnej lub samolotu bojowego. Cała prasa codzienna i periodyczna, bez różnicy zabarwienia przynosi stałe i obszerne sprawozdania z liczebnych stanów posiadania armii i sprzętu wojennego innych państw. W szkole, w „Hitler-Jugend" orientuje się młodzież w sprzęcie wojennym, w stanie liczbowym armii i wychowuje w pełnym zrozumieniu dla rzemiosła wojennego.

Co się tyczy Sowietów, to ogólna ilość stałego wojska oblicza się tam na sumę 1,350.000 ludzi. Obok tego istnieje jeszcze poważna armia policyjna i ochrony granicy, wynosząca razem ponad 200.000 ludzi. Natomiast armię zmobilizowaną oblicza się na 6 milionów ludzi, przy czym liczyć się należy z podniesieniem tej liczby w krótkim czasie nawet do 10 milionów.

Kolosalny (14,815 mil. rubli) zeszłoroczny budżet wojskowy, na rok bieżący podniesiono do 20,102,240,000 t. j. więcej niż o jedną trzecią budżetu poprzedniego. **A.**

Dalszy ciąg obrad w Komisji budżetowej Sejmu.

Reforma ustroju rolnego.

Warszawa. 27. 1. (PAT.) Wczoraj toczyła się na Komisji budżetowej Sejmu w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pos. Karśnicki wyraża troskę o Kresy wschodnie, przypominając, że swego czasu kwestia ta była pomyślnie rozwiązana przez uprzemysłowienie, zniweczona jednak w okresie rządów zaborczych. Na czoło zagadnień wysuwa się kwestia naprawy ustroju. Mówca nie zgadza się tu z opinią p. ministra, że państwo musi regulować obrót ziemią, twierdząc, że po stworzeniu odpowiednich warunków dochodowości stać nas będzie na prywatną parcelację.

Sprawa rozdrabniania gospodarstw również winna być rozwiązana w ramach programu rolniczego. Dziś sprawa ta przedstawia się źle. Konieczne jest stworzenie warunków kredytowych, gdyż inaczej ustawa o niepodzielności gruntów nie będzie mogła wejść w życie. Wobec zmiany charakteru naszego eksportu, niezbędną jest rzeczą rozbudowa warsztatów przetwórczych, obecnie stwarza się sztuczne warunki, jak n. p. wygórowane ceny w kraju, co jednak sprawy nie załatwia, gdyż konsumcja krajowa jest zbyt mała, o poza tym słaby jest jeszcze rozwój życia organizacyjnego. Tylko rozwój **organizacji może odbudować konsumcję wsi,** podnieść ją moralnie i przyciągnąć masy wiejskie do państwa. Mówca wierzy, że obecny minister rolnictwa spełni tę rolę, żałuje jednak, że minister nie sprecyzował przyszłego programu polityki rolniczej.

Pos. Dębicki podkreśla z uznaniem, że minister stanął mocno na stanowisku indywidualnych warsztatów rolnych. Rzeczywistość polska nie pozwala marzyć o uporządkowaniu struktury agrarnej na zasadzie gospodarstw t. zw. kmiecych. Linia przyjęta przez ministerstwo jest słuszna i odpowiada naszej rzeczywistości. Komasacja — zdaniem mówcy — tylko częściowo rozwiązała zagadnienie upełnorolnienia. Zagadnienie rozdrabniania nie załatwi też ustaw o niepodzielności. Środki na podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi sa wciaż za małe, Jest rzeczą palącą unormowanie stałego procentowego udziału organizacyj rolniczych w podatkach samorządowych. **Zagadnienie to jest szczególnie ważne dla kresów wschodnich.**

Pos. Peleński uważa, że zagadnienie przebudowy ustroju rolnego ma znaczenie kapitalne. Przeludniona bowiem wieś małopolska przeżywa prawdziwą tragedię karłowatych gospodarstw. W tych warunkach trudno mówić o uprawianiu racjonalnej gospodarki rolnej. Sprawa ta dotyczy nie tylko narodu ukraińskiego, lecz powinna obchodzić całe państwo. Mówca domaga się ścisłego wykonywania ustawy o reformie rolnej, która wyraźnie mówi, że z parcelacji winny być pokrywane przede wszystkim potrzeby ludności miejscowej. Pos. Peleński ostro występuje przeciw kolonizacji, która — jego zdaniem — nie jest oparta na podstawie gospodarczej, a ponadto sprzeciwia się normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. W zakończeniu stawia mówca wniosek o nieprzyjęcie preliminarza budżetowego tego resortu.

Nie hamować lecz zwiększać produkcję.

Pos. Krzeczunowicz przypomina swą opinię, że dla celów przebudowy ustroju byłoby najwłaściwszym parcelować majątki, które z powodu zadłużenia stoją tuż przed likwidacją.

Niestety w wykazach imiennych majątków, przeznaczonych na parcelację, znalazły się te majątki gospodarczo— czynne i pożyteczne. To stwarza wśród pewnych posiadaczy nastrój paniczny i działa hamująco na rozwój tych gospodarstw. Mówca uważa też za rzecz ujemną, że do licytacji nie staje Bank Rolny, ani powołana do tego instytucja i ziemia wskutek tego przechodzi w ręce niewłaściwe. Dalszym **objawem szkodliwym dla naturalnego procesu parcelacyjnego jest formalistyka władz.**

Nawiązując do cyfr i wykresów, przedstawionych przez p. ministra, mówca dochodzi do wniosku, że najlepszym działaniem dla przyspieszenia parcelacji byłoby dążenie do wzmożenia rentowności gospodarstw i tu jest najwdzięczniejsze pole oddziaływania ministerstwa.

Mówca nie przeciwstawia się zasadniczej przebudowie ustroju rolnego, ale wypowiada się za równoczesnym jej wykonywaniem od dołu tak aby nie hamować, ale zwiększać produkcję.

Wielka własność nie jest przeciwna reformie rolnej.

Pos. **Hutten-Czapski** polemizuje z wczorajszymi wywodami ministra co do kompetencji Komisji budżetowej kontrolowania względnie ustalania planów finansowo - gospodarczych, twierdząc, że Komisja w tych rzeczach głos miała i ma do dziś, nie korzystając w stosunku do niektórych budżetów z tych uprawnień. Zasada niepodzielności w obecnym okresie przebudowy ustroju rolnego ma — zdaniem mówcy — znaczenie pierwszorzędne. Nie jest słuszne twierdzenie, że reprezentanci większej własności są zasadniczo przeciwni przebudowie struktury agrarnej w Polsce. Są tylko różnice na temat w jaki sposób i w jakim tempie ten proces winien być dokonywany. Celem jego powinno być dobro państwa i pod tym hasłem staje znakomita większość t. zw. większej własności. Prace w dziedzinie przebudowy ustroju winny opierać się na statystyce, która niestety wykazuje w tej dziedzinie rażące braki. Obecne dane wskazują, że proces rozdrabniania postępuje stale naprzód. Zwracamy zbyt dużo i zbyt jednostronnie uwagę na akcję parcelacyjną, a za mało na utrzymanie zdrowych już istniejących gospodarstw. Dotychczas szliśmy po linii najmniejszego oporu, po linii drobienia i to może doprowadzić w szybkim tempie do stanu katastrofalnego. W dalszym ciągu mówca wypowiada się za zasadą niepodzielności.

Uporządkowany rynek mięsny — podstawą dobrobytu wsi.

Posłanka **Prystorowa** przemawiała w sprawie uporządkowania rynku mięsnego, podkreślając ścisły związek między tym zagadnieniem a dobrobytem wsi. Dekret prezydenta o organizacji rynku mięsnego nie ma jeszcze wszystkich rozporządzeń wykonawczych. Naprawa rynku mięsnego zależy przede wszystkim od uzdrowienia stosunków na rynkach centralnych. Na przeszkodzie był dotychczas ubój rytualny. Celem ustawy o uboju było właśnie usunięcie tej przeszkody. Niestety sprawa nie posunęła się naprzód, gdyż poza wydaniem formalnych przepisów wykonawczych niewiele na tym odcinku zrobiono. Wieś jest wyzyskiwana, w handlu panuje chaos, a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione. Dalej posłanka Prystorowa stwierdza, że p. minister Rolnictwa, przerabiając ustawę o uboju, uwzględnił wszelkie potrzeby religijne Żydów, ale ze strony Żydów nie spotkał się z równie lojalnym stanowiskiem. Ustawa jest w dalszym ciągu zwalczana, aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy, przysyłanych zza granicy. Praktyka wykazała, że niesłuszny był argument strony żydowskiej, iż ustawa miała na celu walkę gospodarczą z Żydami. Ustawa miała usunąć tylko anomalię, które na żadnym rynku nie mogą być tolerowane.

W praktyce Żydzi sabotują ustawę i przepisy wykonawcze, ale w imię czego? Nie chodzi o walkę o słuszne interesy i nie o religię, lecz o walkę ze społeczeństwem polskim, o zademonstrowanie siły. Mówczyni wierzy w siłę społeczeństwa polskiego i jest skłonna wystąpić nawet o skreślenie art. 5 ustawy o uboju, o ile obecny skomplikowany kompromis nie miałby dać minimum zadość uczynienia zamierzeniom i celom ustawy.

Posłanka Prystorowa wyraża nadzieję, że p. Premier znajdzie środki rów-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

27 stycznia 1937

Środa

Jana Złotoust.
Jutro: Karola W.
Wschód słońca 7.25
Zachód „ 16.13

TEATR WIELKI.
Środa godz. 19.30 „Małżeństwo".
Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Piątek godz. 20.15 Koncert J. Straussa.
Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo".

TEATR COLOSSEUM.
Środa godz. 20.30 „Dybuk".
Czwartek godz. 20.30 „Dybuk".
Piątek godz. 20.30 „Dybuk".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Rozwód z przeszkodami" z Anny Ondrą.
CASINO: „Tak się kończy miłość".
CHIMERA: „Pod dwiema flagami".
EUROPA: „Lekkoduch" komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Biały anioł".
MARYSIENKA: „Bandera".
MUZA: „Pan z milionami".
PALACE: „Tajemnica świecznika królewskiego".
PAN: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAX: „Papież Pius XI. mówi do ciebie".
RAJ: „Ich troje".
STYLOWY: „Głos serca" oraz rewia.
ŚWIT: „Ich troje".
TON: „Łowca przygód".
UCIECHA: „Piekielny wąwóz" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Jezioro Garda". Urok i piękno najpopularniejszego jeziora włoskiego.

— **Teatr Wielki — „Małżeństwo".** Dziś we środę, 27 bież. mies. wspaniała komedia Jana Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo" w obsadzie premierowej, w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Jest to jedno z ostatnich przedstawień „Małżeństwa", gdyż komedia ta niebawem schodzi z afisza, ustępując miejsca świetnej „Madame Sans Gene" Sardou'a z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

— **Jan Strauss we Lwowie.** — Niewątpliwie cały Lwów powitał z radością wiadomość, że chlubnie tutaj w pamięci naszych melomanów wpisany kompozytor i dyrygent Jan Strauss, przybywa do naszego miasta i daje wielki koncert muzyki wiedeńskiej w Teatrze Wielkim dnia 29 b. m. o godzinie 8.15.

— **H. Scherchen po raz drugi we Lwowie.** — Filharmonii Lwowskiej udało się pozyskać H. Scherchena, którego koncert był rewelacją dla Lwowa, na jeszcze jeden koncert. Ten koncert symfoniczny odbędzie się w poniedziałek 1 lutego, o godzinie 8.15 wieczorem w Teatrze Wielkim.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ulicy Długosza 8. — Na porządku dziennym: — „Pp. Doc. Pazdro, Doc. H. Teisseyre, Dr. J. Wdowiarz, wygłoszą sprawozdanie z badań geologicznych w Karpatach Rzeszowsko - Dębickich". Goście mile widziani.

— **Kącik humoru w Radio.** Pięć minut wesołości i śmiechu przyniesie radiosłuchaczom czwartkowy „Kącik humoru" Feliksa Zandlera o godz. 15.55.

— **Lwowski Obwód Miejski LOPP.** zawiadamia, że zwyczajne walne zgromadzenie Delegatów Kół Miejscowych LOPP. odbędzie się we Lwowie, dnia 12 lutego br. w sali Rady miejskiej, Ratusz I. p. o godzinie 18-tej.

— **Doroczne walne zgromadzenie LKS. „Pogoń"** odbędzie się we czwartek, dnia 28 bm. o godzinie 17-tej w pierwszym i o godzinie 17.30 w drugim terminie (bez względu na komplet) w lokalu klubowym przy ul. Piekarskiej 1b. I. p.

— **Zabawy karnawałowe.** Akademicki Związek Morski R. P. urządza we wtorek 2 lutego br. reprezentacyjną zabawę pt. „Na Fali Walca" w salach Kasyna i Koła Liter. Art. Protektorat nad zabawą objęli pp. Rektorowie wyższych lwowskich uczelni.

— **Zabawa karnawałowa** Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się 1 lutego br. we własnych salach klubowych przy ul. Chorążczyzny 7, II. p. Wstęp dla nieczłonków ZOR. ściśle za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje sekretariat Związku codziennie od godziny 19—20.

KRONIKA MIEJSKA.

Wielka kradzież. Dr. Natan Gelbart, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 24 doniósł wczoraj policji, że spod poduszki zginął mu portfel z gotówką i książeczką Kasy Oszczędności na sumę około 9 tys. zł. O kradzież tę podejrzywano służącą Marię Maćkowską. Aresztowana początkowo nie przyznawała się do winy, dopiero późnym wieczorem załamana psychicznie przyznała się do kradzieży. Portfel ukryła w cudzej piwnicy między wiórami. Policja udała się na miejsce i znalazła portfel z całą gotówką.

OGNISKA NA ULICACH LWOWA.

Na czas dotkliwych mrozów Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym postarał się o rozmieszczenie na ulicach Lwowa ognisk, przy których uboga ludność może zagrzać się w każdej porze dnia. Fajerki takie opalane koksem znajdują się w różnych punktach miasta i czynne są codziennie przez 16 godzin.

Dalszy ciąg ze strony 1-ej

nież przeciw anarcizowaniu życia na tym odcinku, jak znalazł na innych.

W dalszym ciągu posłanka analizuje źródła tego zła, które powodują wadliwy stan rzeczy na rynku mięsnym. Podkreśla, że głównym postulatem jest przywrócenie zagadnieniom mięsnym należytego miejsca w polityce gospodarczej Państwa oraz organizacja rynku, oparta o autorytet rządu.

W końcu zgłasza posłanka rezolucję — uzasadniając ją obrotem rocznym na rynku mięsnym w wysokości 4 miliardów złotych, z których zyski czerpie dotąd grupa skartelizowanych jednostek z krzywdą dobrobytu Polski i dobrobytu wsi, znajdując poparcie w obojętnym biurokratycznym stanowisku czynników administracyjnych, które uniemożliwiają szybkie załatwienie odnośnych spraw, rezolucję, w której Sejm wzywa Rząd do jaknajszybszego zrealizowania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1933 i do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, oraz do nadania tempa pracom na tym odcinku przez tego rodzaju zarządzenia Rządu, któreby przerwały stan permanentnej dyskusji i bierności.

Paczenie zasady „rola dla rolników".

Warszawa, 27. 1. (PAT.) Po przerwie pierwszy zabrał głos pos. Wróblewski, który wysunął obiekcje co do procedury wykonywania parcelacji. Według mówcy widzimy coraz częściej paczenie zasady, że rola jest przeznaczona dla rolnika. Mamy wypadki nabywania majątków z licytacji i z wolnej ręki po cenach śmiesznie niskich przez nie rolników. Zakłady przemysłowe w większych majątkach w razie ich parcelowania winny pozostawać jako zakłady spółdzielcze. Mówca apeluje dalej o tanie drzewo budulcowe dla osadników oraz o kredyt pod zastaw zbożowy dla drobnej własności.

* * *

Poseł Dudziński szczegółowo zajął się polityką Ministerstwa rolnictwa, stwierdzając na wstępie, że polska racja stanu wymaga, aby sprawa reformy rolnej była stawiana na pierwszym miejscu, albowiem obecna struktura rolna w Polsce przedstawia się zatrważająco. Mówca zastanawia się nad drogami wiodącymi do zmiany struktury rolnej, zaznaczając, że melioracji na szerszą skalę stoi na przeszkodzie brak funduszów. Komasacja winna być tak prowadzona, aby tworzyła nowe racjonalne warsztaty. Komasacja winna być jednocześnie połączona z parcelacją. Wbrew poglądom ministra Poniatowskiego mówca uważa, że nowe warsztaty rolne, które powstaną dzięki parcelacji winny być nie tylko samowystarczalne, ale jeszcze coś nadto produkujące, zwłaszcza pod względem materiału ludzkiego. **Małe niesamowystarczalne warsztaty produkują niewykwalifikowanego robotnika, oraz służbę dla miast. Jest to materiał bez pożytku, a często szkodliwy, natomiast silne gospodarstwa dostarczają nam rzemieślników, albo kupców, którzy mogą założyć własny warsztat pracy,** albo wreszcie urzędników, **jednym słowem stan średni, którego tak brak w Polsce.** Dlatego na ziemiach zachodnich walczymy o każdy hektar ziemi, gdyż tam polska racja stanu wymaga szybkiej i forsownej **parcelacji nietylko dla upełnorolnienia warsztatów, ale dla względów czysto politycznych, dla względów obrony państwa.**

Dalej mówca oświadcza, że aby naprawić strukturę rolną Polski, trzebaby 8 milionów ludzi przenieść na inne warsztaty. Dla tego mówca nie godzi się z polityką p. ministra, aby jaknajwięcej ludzi pozostało na wsi. (P minister: A co z tymi ludźmi począć?) W **Polsce musi przyjść do nowej wędrówki narodów. Ludność wiejska musi przejść do miast i miasteczek, musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu. Nie da się to uczynić inaczej jak przez unarodowienie tych trzech gałęzi gospodarstwa, które niestety nie służą polskiej racji stanu.**

Na plus działalności ministra Poniatowskiego należy zapisać demokratyzację polityki ministerstwa. Podniesienia stanu produkcji nie da się osiągnąć bez rozwoju oświaty, dla tego mówca apeluje, aby minister rolnictwa upomniał się o potrzeby tej oświaty, jak również by przeznaczył konieczną ilość drzewa dla budowy szkół powszechnych. Przechodząc do dziedziny lasów państwowych mówca przyznaje, że gospodarka lasów zostaje uporządkowana. Uprzemysłowienie lasów musi być jednak w ten sposób prowadzone, aby rozbudowywać ten przemysł drzewny, którego w Polsce nie ma, lub nie jest jeszcze dostatecznie rozbudowany.

Mówca przyznaje, że nie robi się u nas wielu rzeczy tylko dlatego, że nie ma pieniędzy. Gospodarka narodowa bowiem została podporządkowana gospodarce walutowej. To uważa pos. **Dudziński za zasadniczy błąd. Waluta musi być środkiem, a nie celem.** Nie możemy sobie pozwolić na ewolucyjną **powolną naprawę struktury gospodarczej w Polsce. Ta naprawa musi iść rewolucyjnie, jeśli chcemy być równorzędnym partnerem.** Doceniając jednak zamierzenia p. ministra i prace przeprowadzone w jego resorcie, mówca oświadcza się za budżetem rolnictwa.

Pos. Celewicz, omawiając politykę normalizacji stosunków wzajemnych, zaznacza, że politykę te utrudnia postępowanie ministerstwa rolnictwa, a zwłaszcza działalność osadnicza i dla tego wypowiada się przeciw budżetowi Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Pos. Bakon porusza sprawę regulacji stosunków własności, służebności, dzierżaw, popówek. Sprawa parcelacji winna być załatwiona, aby były zapewnione prawa ludności miejscowej do otrzymania ziemi. Winni ją otrzymywać miejscami małorolni i bezrolni. Potrzebna jest im jednak pomoc kredytowa. Jest to nie tylko kwestia przebudowy ustroju rolnego, lecz i kwestia bezpieczeństwa i obronności państwa. Mówca zapowiada zgłoszenie poprawki w kierunku **powiększenia kredytów o 8 milionów zł. na pomoc kredytową przy parcelacji prywatnej** i stawia rezolucję wzywającą rząd do sprzedaży na warunkach ulgowych budulca na budowę osad powstałych z parcelacji i komasacji. Dalej mówca opowiada się za zapobieżeniem rozdrabniania gospodarstw, a dalej stwierdza, że w naszej działalności gospodarczej opieramy się na fałszywej przesłance, że wszystko musi być podporządkowane obrotowi pieniężnemu i walucie. Tymczasem obrót pieniężny winien być podporządkowany produkcji. Dyktatorem gospodarczym Polski powinien być nie minister skarbu, ale minister rolnictwa. Pieniądze wydobyć by można przez traktowanie jako podkładu dla emisji Banku Emisyjnego, czy specjalnie powołanego, skryptów dłużnych nowopowstałych gospodarstw.

Jeśli idzie o lasy państwowe, to mówca wskazuje na konieczność pewnej synchronizacji i w działalności z ogólną polityką. Dalej uważa za szkodliwą zbytnią centralizację oraz podnosi zbyt niskie płace personelu leśnego i brak stabilizacji służby.

Poseł Traczewski porusza sprawę melioracji na realizacje której powinny znaleść się fundusze tak z ministerstwa jak i z Funduszu Pracy, oraz omawia przemysł chałupniczy, który stwarza ludzi czynnych gospodarczo, wchłaniając nadmiar rąk roboczych na wsi. Wymaga to stworzenie Instytutu przemysłu chałupniczego oraz uregulowania sprawy chałupniczej odpowiednią ustawą. Również podkreśla konieczność oddłużenia spółdzielni rolniczych.

Poseł Freyman wypowiedział się za przeprowadzeniem powszechnego spisu rolnego, a w ramach jego spisu lasów, dalej podkreślił, że lasy prywatne są dewastowane z braku odpowiedniej kontroli, domaga się wydania ustawy leśnej, oraz skrytykował warunki pracy pracowników w Lasach Państwowych wobec których ustawy o ochronie pracy nie są przestrzegane.

Poseł Pietrzak omówił kwestię eksportu mięsa i hodowli oraz polemizował z posłem Dudzińskim, wypowiadając się za ewolucyjną metodą parcelacji, dostosowaną do posiadanych funduszów.

Poseł Ślaski poświecił swoie przemówienie wykazaniu błędów w naszych statystykach i zagadnieniu przeludnienia wsi. Ustrój rolny winien zabezpieczyć pełną obronność kraju, dalej złagodzić przepełnienie wsi, wzmocnić ilościowo stan posiadania pełnorolnych gospodarstw i wzmocnić element narodowy na Kresach. Krytykuje mówca szkodliwość akcji prowadzonej przez pewne czynniki i pisma przeciw duchowieństwu i Rządowi.

Poseł Długosz omawia ciężką sytuację gospodarstw powstałych z prywatnej parcelacji i nadmierną podwyżkę cen drewna.

Poseł Ostafin odpowiadając posłom Celewiczowi i Połańskiemu zaznacza, że jeśli chodzi o parcelację w Małopolsce Wschodniej to krzywda spotyka nie Ukraińców lecz Polaków. Cyfry na to wskazują. W latach 1919-34 przeszło w ręce ukraińskie drogą dobrowolnej parcelacji 220 tys. ha, z czego jasno wynika, że polski stan posiadania stale się zmniejsza.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, który wygłosił blisko półtoragodzinne przemówienie. Przemówienie to podane będzie w dniu jutrzejszym.

Po przemówieniu p. Ministra zabrał głos referent budżetu p. pos. Kamiński, który odpowiadał na uwagi członków komisji, polemizując m. in. z wywodami przedstawicieli Ukraińców co do rzekomego eliminowania ich od możliwości nabywania ziemi. Referent przytacza szereg cyfr opartych na źródłach urzędowych, z których wynika, że na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej gr.-kat. sprzedali 10.757, a nabyli 15.235, w roku 1934 rzym.-kat. sprzedali 14.648, nabyli 10.942, zaś gr.-kat. sprzedali 9.868 ha, a nabyli 13.696 ha. **Raczej więc my Polacy** oświadcza referent, **powinniśmy bić na alarm.** Wobec groźby **zrzucenia z siebie odpowiedzialności za wypadki w Małopolsce Wschodniej, stwierdzam jako członek parlamentu i jako** referent budżetu rolnictwa, że na panów spadnie odpowiedzialność, jeżeli po tym wszystkim, co panowie tu powiedzieli, nastąpią na terenie Małopolski jakiekolwiek wypadki.

Po przemówieniu posła Celewicza i Ostafina dla sprostowania, zabrał głos pos. Hutten-Czapski, który oświadczył, że mimo przekroczenia kontyngentu wyrąbu w lasach państwowych, będzie głosował za budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Po tym oświadczeniu komisja przystąpiła do głosowania. Poprawki referenta uzgodnione z Rządem wobec braku głosów przeciwnych, uznano za przyjęte. Całość budżetu wraz z poprawkami przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu (pos. Celewicz).

Turniej szachowy.

Wczoraj odbyło się we Lwowie otwarcie 2-go turnieju szachowego o nagrodę przechodnią Ministra Spraw Wojskowych i drużynowe mistrzostwo korpusu podolicerskiego Armii. W Świetlicy podoficerów garnizonu lwowskiego o godz. 10-tej rano zgromadzili się uczestnicy turnieju, podoficerowie ze Lwowa, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i in., oraz delegacje Ogniska Podoficerów garnizonu lwowskiego i podoficerów rezerwy.

Turniej otworzył przemówieniem płk. Bittner w towarzystwie kuratora Ogniska Podoficerskiego mjr. Jarzębińskiego, ppłk. Chodźki-Zajki, ppłk. Kruszyńskiego i mjr. w st. sp. Klinka. Po wspólnej fotografii uczestników, gości podejmował prezes Ogniska Oficerów rezerwy chor. Budnik.

Turniej potrwa do soboty włącznie. Pierwsze rozgrywki rozpoczęły się o godz. 10.30.

WIĘKSZE I MNIEJSZE OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW Z POWODU MROZU.

W dalszym ciągu z powodu mrozu pociągi nadchodzące do Lwowa wykazują opóźnienia. Nocny pociąg ze Lwowa do Śniatyna odszedł z 59-minutowym opóźnieniem z powodu przybycia pociągów z zachodu ze znacznym opóźnieniem. Pociąg ranny do Ławocznego odszedł z 50-minutowym opóźnieniem.

Debata nad budżetem Min. Poczt i Telegrafów.

Warszawa. 27 1. (PAT.) Senacka komisja budżetowa obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności p. min. Kalińskiego i wicemin. Argasińskiego nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów.

Obradom przewodniczył sen. J. Jędrzejewicz.

Obszerny referat, charakteryzujący prace ministerstwa wygłosił sen. Dobaczewski.

Wskazał on, że rok ostatni zaznaczył się znacznym wzrostem obrotów krajowych, spadła natomiast znacznie ilość przesyłek w obrotach z zagranicą.

Wzrost liczby pracowników tłumaczy się zwiększającym się ruchem pocztowym. Instytucja listonoszów wiejskich posiada b. ważne znaczenie. Wyrażając całkowite uznanie dla działalności przedsiębiorstwa, referent zwraca uwagę na pewne drobne bolączki, które są dokuczliwe i należy je jak najprędzej usunąć.

Mówca wskazuje jako przykład, że abonament sieci telefonicznej otrzymuje nie rachunek, a odrazu wezwanie, gdzie wymieniony jest cały szereg sankcyj.

RADIO A KRESY WSCHODNIE.

Po szczegółowym omówieniu cyfr preliminarza budżetowego i działalności PAST-y zakładów tele- i radiotechnicznych, reklamy pocztowej, referent zajął się działalnością Polskiego Radia, poświęcając dłuższy ustęp sprawie obsługiwania przez naszą radiofonię Kresów Wschodnich.

Referent zaznaczył, że obsługa ta nie jest należyta, co wykorzystuje stacja sowiecka. Słuchacze radia na Kresach niemal wyłącznie odbierają stację sowiecką. Mówca sądzi, że władze radia powinny zająć się obmyślaniem środków, aby objąć Kresy Wschodnie zasięgiem naszych stacji radiowych. Niejednokrotnie podkreślano, że radio u nas nie jest należycie wykorzystane jako instrument propagandy. Osobiście sprawozdawca sądzi, że ambicje artystyczno-eksperymentalne są słuszne, powinny być jednak ograniczone i mogą przyjść do głosu dopiero po całkowitym wypełnieniu obowiązków społecznych i państwowych. Wydaje mu się, że nasze czynniki kierownicze w nawale i pośpiechu zajęć codziennych zbyt mało uwagi poświęcają temu narzędziu, jakim jest radio.

Działalność Polskiego Radia w dziedzinie kultury jest b. żywa, wielką działalność rozwija ono również w dziedzinie informacji politycznej.

Reasumując swoje wywody, uważa referent przedstawiony preliminarz budżetowy po stronie dochodów za realny, a po stronie wydatków za celowy i wnosi o przyjęcie go w brzmieniu rządowym.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Zarzycki, który zgłasza trzy zapytania: jaka jest wartość majątku przedsiębiorstwa, 2) dlaczego we wpływach przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telegraf i Telefon" w budżecie na rok 1935/37 nie jest uwidoczniony wpływ nadzwyczajny w wysokości 20 milj. 210.000 przewidziany w budżecie zeszłorocznym, 3) czy w planie finansowym „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" są umieszczone wszystkie inwestycje przewidziane do wykonania w roku przyszłym, czy są jeszcze przewidziane inne inwestycje, pokryte z innego źródła, w szczególności czy inwestycje pocztowe są uwzględnione w ogólnopolskim planie inwestycyjnym.

Minister poczt i telegrafów Kaliński oświadcza, że ogólny majątek szacunkowy wynosi 367.000.000 zł.

Co się tyczy sprawy nieuwidocznienia po stronie wpływów w budżecie 1936/37 wpływów nadzwyczajnych w wysokości 20 milionów zł. przypuszcza, że stało się to dlatego, że wpływy uwidocznione w budżecie odnoszą się do poszczególnych pozycyj budżetu zwyczajnego, projektowanego po prostu dla porównania. Do dnia dzisiejszego p. minister skarbu nie skorzystał z upoważnienia ustawowego zaciągnięcia pożyczki w wysokości 20 milionów zł. i na podstawie ustawy skarbowej inwestycje pokrywały z wpływów zwyczajnych. Również w roku przyszłym, gros inwestycyj, 17 milionów, znajduje się w budżecie, poza budżetem w planie inwestycyjnym ogólno-polskim znajduje się 7.800.000 zł. na inwestycje przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Sen. Jaroszewiczowa omawia sprawy dotyczące radia, zaznaczając, że niezbędne jest zwiększenie radiofonizacji, gdyż są całe połacie kraju, gdzie radio jest jedynym łącznikiem ze światem. Należałoby życzyć, aby stacje na Wołyniu i w Baranowiczach zostały jak najprędzej wybudowane.

Konieczne jest również wybudowanie stacji Warszawa 2, aby zaspokoić różne potrzeby abonentów wiejskich i miejskich, jak również stacji krótkofalowej typu „Hel".

Należałoby koniecznie obniżyć opłaty za odbiorniki lampowe, jeżeli chodzi o wieś. Opłata 3 złote dla małorolnego jest za wysoka. Również ceny aparatów radiowych są niewspółmiernie wysokie. Propaganda musi być umiejętnie stosowana, gdyż w przeciwnym razie odnosi wręcz przeciwny skutek i dlatego umiar w propagandzie musi być zachowany. W programie muzycznym zbyt wiele miejsca zajmują płyty gramofonowe.

Sen. gen. Zarzycki oświadcza, że przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" na ogół nie źle się przedstawia pod względem finansowym, jak na polskie warunki. Życzyć należy, aby rozpoczęte realizowanie zasad handlowych w tym przedsiębiorstwie nadal było przeprowadzone. Stosunek personelu do ludności dużo się polepszył. Byłoby pożądane, aby poczta zwróciła uwagę na poprawę bytu oraz na zewnętrzny wygląd pracowników. Mundury nie bardzo się udały.

Sen. Ewert poddaje bardzo ostrej krytyce programy radiowe oraz ich wykonanie, zwłaszcza „Wesołą Lwowską Falę".

Sen. Śliwiński polemizując z sen. Ewertem stwierdza, że krytyka sen. Ewerta jest zbyt ostra, jeżeli chodzi o radio.

Sen. Fudakowski stwierdza, że programy radiowe robią postępy i bierze w obronę „Wesołą Lwowską Falę".

Sen. Jędrzejewicz podkreśla, że sprawa budowy dwóch stacyj na Kresach jest rzeczą palącą, ale okres dwuletni jest zbyt długi, gdyż przez ten czas blisko 30 tys. abonentów, zwłaszcza w wojew. wołyńskim będzie pozbawiona możności słuchania audycyj Polskiego Radia.

WYJAŚNIENIA MIN. KALIŃSKIEGO.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. minister inż. Kaliński, odpowiadając szczegółowo na uwagi pp. senatorów.

P. minister zaznaczył na wstępie, że sytuacja przedsiębiorstwa kształtowała się pomyślnie. Zysk, który prawdopodobnie osiągnie się w tym roku będzie o 6 milionów zł. większy, niż preliminowany.

Minister zamierza przystąpić konsekwentnie do dalszej realizacji instytucji listonoszów wiejskich i do dalszego powiększenia ilości naszych urzędów pocztowych względnie agencyj, przy czym oświadcza, że przyjmuje apel o skrócenie czasu wprowadzenia instytucji listonoszów wiejskich w całej Polsce.

Odnośnie uwag na temat Polskiego Radia minister wyjaśnia, że według planu uchwalonego na konferencji międzyministerialnej w ciągu dwóch lat przewiduje się budowę 4-ch stacyj 50 klw., z czego dwie na Kresach Wschodnich w Baranowiczach i Łucku i dwie mające zastąpić dotyczasowe stacje na Kresach Zachodnich w Poznaniu i na Górnym Śląsku. Trudności w przyśpieszeniu budowy i uruchomienia tych stacyj rozbijają się o kwestię fal, których mamy w Polsce za mało. Międzynarodowa konferencja odbędzie się dopiero w lutym 1938, to też wcześniejsze uruchomienie stacji w Baranowiczach i ze względu na przyznanie fal i z innych technicznych powodów nie może nastąpić przed 1 lipca 1938. Jeśli chodzi o trudności ze stacją w Łucku, polegają one na braku odpowiedniej elektrowni; zależne to jest od dyrekcji Lasów Państw., która ma wybudować własną elektrownię. Dalej omawia minister sprawę renowacji stacji w Łodzi i Krakowie i zapewnia, że po wykonaniu planu inwestycyjnego cały kraj objęty będzie zasięgiem detektorowym. W swoim przemówieniu porusza następnie minister sprawę zorganizowania rady programowej, sprawę taryfy radiowej, budowy kabla do Gdyni, oraz sprawę liczników. W zakończeniu dyskusji zabrał głos dyrektor programowy Polskiego Radia Piotr Górecki i polemizował z zarzutami o braku należytej propagandy. Zdaniem mówcy praca w Polskim Radio nie może być nastawiona na propagandę uprawianą w państwach o układzie dyktatorskim, lecz na akcję oświatową, na podniesienie poziomu kulturalnego, narodowego oraz na rozrywkę w najszlachetniejszej formie.

Ostatnich wyjaśnień udzielił naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński. Wyjaśnił on, że agitacja radiowa sowiecka na Kresach jest nie groźna, gdyż większość abonentów na Kresach stanowi inteligencja polska, a detektory dają możność odbierania jedynie stacyj polskich. Dzięki propagandzie ilość abonentów wiejskich stale wzrasta, zaś gdy chodzi o cenę detektorów Polskie Radio poświęca temu zagadnieniu dużo wysiłków. Obniżenie ceny abonentu uważa dyrekror Polskiego Radia za rzecz obecnie nieaktualną.

Po końcowych wywodach referenta debatę nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów zakończono.

Głosowanie nad poprawkami do ustawy leśnej.

Z dnia wczorajszego. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania nad pkt. (2) poprawek większości do art. 20. Chodzi o dodanie na końcu zdania „Przenoszenie kredytów oraz zwiększenie ustalonych w planie dochodów nie może naruszać planu użytkowania ustalonego przez Izby Ustawodawcze". Tę poprawkę przyjęto 16 głosami przeciw 7.

Do pkt. (5) była poprawka większości, ustalająca takie brzmienie: „Do preliminarza budżetowego Państwa dołączone będą zatwierdzone przez Radę Ministrów plan finansowo-gospodarczy lasów państwowych na bieżący rok obrachunkowy, bilans i rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie rachunkowe za przedostatni rok obrachunkowy". Do tego samego punktu jest wniosek mniejszości, który pozostawia bez zmiany ten ustęp, a tylko dodaje zdanie drugie: „Ponadto dołączony będzie zamierzony przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych plan użytkowania drzewostanów w następnym roku obrachunkowym". Do tej poprawki jest jeszcze poprawka pos. Miedzińskiego o tym, że ewentualne zmiany muszą być później uzasadnione. W głosowaniu przyjęto poprawkę większości 18 głosami przeciw 5, wobec czego odpada poprawka mniejszości.

Wreszcie uchwalono poprawkę większości podkomisji, aby dodać na końcu tego ustępu słowa: „o ile Izby Ustawodawcze same nie wprowadziły odpowiedniej w planie finansowo-gospodarczym zmiany". Tę poprawkę przyjęto 16 głosami przeciw 6

Następnie przyjęto 17 głosami przeciw 6, poprawkę większości w sprawie nowelizacji art. 26 o pożyczkach krótkoterminowych, oraz uchwalono wspólną poprawkę większości i mniejszości podkomisji do art. (33), ażeby po wyrazie „nieruchomości" dodać: „w trybie przewidzianym dla zbywania nieruchomości państwowych".

Całość ustawy wraz z przyjętymi poprawkami uchwalono 17 głosami przeciw 6. Na referenta dla plenum wybrano pos. Dudzińskiego. Poprawka pos. Kamińskiego łącznie z dodatkową poprawką pos. Miedzińskiego będzie zgłoszona na plenum, jako wniosek mniejszości.

Mówiącym po polsku — odebrać pracę.

Ryga. 27. 1. (PAT.) Z Kowna donoszą: ks. Kemeszys, prezes „funduszu wileńskiego" nawołuje w artykule w „Trynitas" do ucisku społeczeństwa polskiego na Litwie. Ks. Kemeszys zaleca zaostrzenie polityki rządu w stosunku do polskich ziemian i przemysłowców przez dalszą parcelację majątków, pozbawienie kredytów bankowych i wszelkich ulg. Należy roztoczyć bardziej surową kontrolę nad szkołami i polskimi organizacjami kulturalnymi. Wszystkim mówiącym w domu po polsku należy odebrać pracę.

Sprawa ziemi — to sprawa spólnoty narodowej.

Berlin. 27. 1. (PAT.) W Dzienniku ustaw ukazała się ustawa w sprawie obrotów ziemią, obowiązująca w całej Rzeszy niemieckiej.

Ustawa uniemożliwia spekulację gruntową i rozszerza niezmiernie obowiązek uzyskiwania zezwoleń na przeniesienie własności w stosunku do objektów rolnych. Wychodzi się z założenia, że obrót objektami rolnymi i leśnymi nie jest wyłącznie rzeczą sprzedawcy i nabywcy, lecz dotyczy interesów spólnoty narodowej.

Drugi dzień obrad nacz. wydziałów zdrowia.

Warszawa. 27. 1. (PAT.) Obradujący w Ministerstwie Opieki Społecznej w obecności min. Zyndram-Kościałkowskiego, zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia i opieki zajmował się w drugim dniu problemami opieki społecznej. Specjalnie szeroko omawiano organizację i działalność wojewódzkich i lokalnych komitetów pomocy dzieciom i młodzieży na tle prowadzonej obecnie w całym kraju akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Minister Kościałkowski, biorąc żywy udział w dyskusji, szczególnie interesował się działalnością Komitetów pomocy dzieciom i młodzieży w poszczególnych województwach.

Rozwiązanie rady miejskiej w Poznaniu.

Warszawa. 27. 1. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. rozwiązał na wniosek wojewody poznańskiego Radę miejską miasta Poznania.

W motywach tej decyzji czytamy m. in.: Większość Rady uchyliwszy się od udziału w wyborach prezydenta miasta i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów, zgłosiła deklarację, w której w punkcie 3 i 5 przesądziła z góry bezzasadnie stanowisko naczelnych władz nadzorczych i wbrew istotnym założeniom samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego. To wystąpienie większości Rady miejskiej miało charakter demonstracji, uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ, a ponadto zmierzało ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego.

STAN OJCA ŚW. ZADAWALAJĄCY.

Rzym. 27. 1. (PAT.) Z Watykanu donoszą: Stan zdrowia Papieża jest nadal zadowalający.

Dziś z rana Papież przyjął na audiencji arcybiskupa Białogrodu mons. Ludwika Ujiczicza.

POSIEDZENIE KOMITETU NIEINTERWENCJI.

Londyn. 27 I. (PAT.) Podkomitet nieinterwencji zwołany został na czwartek przed południem. Do posiedzenia tego przywiązywane jest duże znaczenie, ponieważ wobec otrzymanych od wszystkich zainteresowanych mocarstw odpowiedzi, sprzyjających zakazowi werbunku ochotników do Hiszpanii.

W GENEWIE O KWESTJI GDAŃSKIEJ.

Genewa. 27 I. (PAT.) Minister Beck przysłał dziś min. Edenowi sprawozdanie z prac powierzonych Polsce przez Radę Ligi. W sprawozdaniu tym podkreślono, że rząd polski w rozmowach z Senatem gdańskim nalegał na poszanowanie statutu Wolnego Miasta i kompetencji Wysokiego Komisarza, otrzymując od Senatu W. M. deklarację zapewniającą, iż statut W. Miasta będzie przez Senat respektowany.

KONKURS NA HASŁO BEZPIECZEŃSTWA PRACY.

Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce, chcąc spopularyzować ideję bezpieczeństwa pracy ogłasza konkurs na hasło bezpieczeństwa pracy. Hasło to powinno być krótkie, lapidarne i nadawać się do umieszczenia na publikacjach i drukach Wydziału Bezpieczeństwa Pracy Związku lub też w lokalach fabrycznych. Powinno też mieć charakter ogólny bez wchodzenia w indywidualne warunki poszczególnego przedsiębiorstwa.

Warunki konkursu:

1) Do konkursu mogą stawać wszyscy.

2) Każdy stający do konkursu może nadesłać jeden lub więcej projektów.

3) Projekty nadesłać należy do Centralnego Związku Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce (Wydział Bezpieczeństwa Pracy), Warszawa, ul. Czackiego 3/5 m. 3, tam też należy się zwracać po ewentualne dodatkowe informacje.

4) Projekty mogą być zaopatrzone w nazwisko i adres projektodawcy, lub też nadesłane anonimowo i zaopatrzone w godło. W tym drugim przypadku należy podać nazwisko i adres w oddzielnej zaklejonej kopercie, zaopatrzonej w to samo godło.

5) Centralny Związek przyznaje następujące nagrody dla najlepszych przyjętych haseł, I. nagroda 150 zł., II. nagroda 75 zł., III. nagroda 50 zł.

6) Termin nadsyłania projektów upływa dnia 1 marca 1937 r.

DEGRELLE NADAL KOŚCIĄ NIEZGODY.

Bruksela. 27 I. (PAT.) W ostatnich czasach w gabinecie van Zeelanda ujawniły się rozbieżności w sprawach, dotyczących Hiszpanii i wystąpień Degrelle'a przez radio włoskie. W szczególności min. Vandervelde nie podziela zdania van Zeelanda i Spaaka w tych sprawach. Na jutro zwołano w tej kwestii radę gabinetową, po której może nastąpić rekonstrukcja gabinetu.

BRAK KANDYDATÓW NA POSADY.

Mor. Ostrawa. 27 I. (PAT.) Od pewnego czasu prasa czeska wykazuje zaniepokojenie z powodu masowego odpływu urzędników i nauczycieli czeskich z obszarów, zamieszkałych przez mniejszości. Osadzanie stanowisk urzędniczych w tych obszarach napotyka na trudności z powodu braku kandydatów-Czechów.

Z WIZYTĄ U KS. WINDSORU.

Londyn. 27 I. (PAT.) Gazeta „Star" donosi, powołując się na wiarogodne źródła, że książęta Kent i Gloucester zamierzają jakoby udać się do Austrii z wizytą do ks. Windsor. Rodzinie królewskiej zależy na tym — pisze gazeta — aby podkreślić, że węzły rodzinne nie zostały osłabione wskutek wydarzeń grudniowych.

Sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. buczackiego.

Pod przewodnictwem starosty Adama Fedorowicza odbyła się w Buczaczu sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych z udziałem przedstawicieli władz. Jednym z najważniejszych zagadnień było ustalenie należytej współracy samorządu ze szkolnictwem, w której to dziedzinie doszło do zupełnego porozumienia. Następnie omówiono cały szereg spraw z zakresu drogownictwa i budownictwa, sprawę należytego poboru podatków i zbiórki na Pomoc Zimową. Po omówieniu przez inspektora samorządowego Michała Janowskiego spostrzeżeń z dokonanych lustracyj, zakończył p. starosta sesję wezwaniem do wyrugowania z administracji samorządowej wszelkich usterek i nadużyć, podkreślając **bezwzględną konieczność jak najlepszego odnoszenia się do ludności.**

RAID KOLEJOWO-NARCIARSKI NA PODKARPACIU.

Tegoroczny raid kolejowo-narciarski, organizowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa przy poparciu Min. Komunikacji i Ligi Popierania Turystyki, będzie, jak zawsze, czołową imprezą turystyczną i towarzyską sezonu zimowego. Zwiedzając w czasie od 10 do 21-go lutego główne zimowiska Karpat Wschodnich i Zachodnich, stanowi raid najlepszą okazję do poznania naszych gór. Program raidu przewiduje wycieczki narciarskie w najlepsze tereny, a doborowe towarzystwo, w którym tradycyjnie przeważają goście zagraniczni, czyni z wycieczki raidowej najmilszy i najbardziej urozmaicony sposób spędzenia wywczasów zimowych. Zgłoszenia przyjmują biura podróży.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Mecz hokejowy o mistrzostwo Polski. Dziś w środę o godz. 19.30 na torze LTŁ. przy ul. Pełczyńskiej rozegrany zostanie mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między KTH. a Lechią.

Tłoczyński przeszedł do trzeciej rundy. W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy Tłoczyński pokonał Niemca Guendell'a 6:0, 6:2, przechodząc do trzeciej rundy.

Cracovia lepsza od lwowskiej Pogoni w hokeju. We wtorek wieczorem rozegrany został we Lwowie eliminacyjny mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a Pogonią, zakończony zwycięstwem Cracovii 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Mecz ten rozegrany został przy 20 stopniowym mrozie. Przez pierwsze dwie tercie gra była zupełnie równa, a Pogoń miała nawet pewną przewagę w sytuacjach podbramkowych. Cracovia doszła do głosu dopiero w ostatniej fazie gry, zapewniając sobie zwycięstwo. Bramki dla Cracovii zdobyli Kowalski (2) i Marchewczyk, dla Pogoni Korzeniowski.

Giełda z dnia 27 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 88.95, Berlin 212.78, Amsterdam 289.30, Kopenhaga 115.79, Londyn 25.88, Nowy Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.05, Paryż 24.62, Praga 18.46, Sztokholm 133.45, Zurych 120.85, Mediolan 27.98. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64.25. 5 prc. konwersyjna 53.50, 4 prc. dolarowa 46.50, 7 prc. stabilizacyjna 447. 4 prc. konsolidacyjna 51. **Akcje:** Bank Polski 108.50, Lilpop 12.75, Ostrowiec 20, Starachowice 31.50.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty na Giełdzie w 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziemsk. zł. 48.75. W transakcjach pozagiełdowych 7 prc. poż. stabiliz. szt. po 100 po zł. 448.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno żyta. Jęczmień, owies nieco podrożał. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: jęczmień jednol. 23.25—23.50, przemiał. 22.50—22.75, pastewny 21.50—21.75, owies standart I. 19—19.25, I. A. 18.50—18.75, II. 18.50—18.75, II. A. 17.75—18. Inne kursy niezmienione.

Program radiowy.

Czwartek, 28 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla młodzieży. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka dla wsi. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.18: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16: Płyty. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka salonowa. 17.50: „Książka i wiedza". 18: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Płyty. 19.30: Muzyka taneczna. 20.30: Felieton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22.05: Orkiestra PR. 22.35: Płyty.

Podziękowanie.

Wdowa po śp. senatorze gen. bryg. Bolesławie Popowiczu, pani Władysława Popowiczowa z dziećmi, za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich, którzy w bolesnej chwili zgonu Jej śp. małżonka pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi zmarłemu, wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, nadesłali kondolencje, lub złożyli wyrazy współczucia. W szczególności p. Władysława Popowiczowa składa serdeczną podziękę p. Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, p. Ministrowi Spraw Wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, p. Marszałkowi Senatu Aleksandrowi Prystorowi, pp. Inspektorom Armii generałom Mieczysławowi Norwid-Neugebauerowi i Kazimierzowi Fabrycemu, p. Dowódcy O. K. VI gen. Michałowi TokarzewskiemuKaraszewiczowi, panu Wojewodzie lwowskiemu Władysławowi Belinie-Prażmowskiemu, JE Ks. Biskupowi Eugeniuszowi Baziakowi, pp. Generałom Wacławowi Scaevoli-Wieczorkiewiczowi, Janowi Kruszewskiemu, Walerianowi Czumie, Kazimierzowi Łukoskiemu, Stanisławowi Skwarczyńskiemu i Władysławowi Andersowi, panu Wicemarszałkowi Senatu Jerzemu Barańskiemu, panu Prezydentowi król. stoł. m. Lwowa posłowi dr. Stanisławowi Ostrowskiemu i wszystkim licznym przedstawicielom Władz, Duchowieństwa, Urzędów, Instytucyj, Związków, Organizacyj i Stowarzyszeń, oraz całemu Społeczeństwu.

Ks. Windsor nie przyjedzie do Łańcuta.

Łańcut. 27. 1. (PAT.) W związku z pogłoskami, jakie obiegły prasę o zapowiedzianej rzekomo wizycie b. króla angielskiego Edwarda Windsora w Łańcucie u ordynata hr. Alfreda Potockiego, gdzie książę miałby uczestniczyć w wielkim polowaniu, dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł miejscowych, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Ordynat Potocki bawi obecnie w Waszyngtonie u swego brata ambasadora Jerzego Potockiego i powróci do kraju dopiero w marcu. Nadto w obecnym okresie czas polowań zakończył się.

Marsz huculskim szlakiem II-giej Brygady Legionów.

Zbliża się termin wyznaczony przez Ministra spraw wojskowych IV-tego już Marszu narciarskiego na Huculszczyźnie, który będzie przebiegał z Rafajłowej do Worochty przez Pantyr i trwać będzie od 1i do 14 lutego br. „Marsz" ten o historycznym znaczeniu jest wyrazem przyjaźni, jaka została zadzierżgnięta między bojowcami Żelaznej Karpackiej Brygady wśród majestatycznej surowej przyrody górskiej i miejscową ludnością, która serdeczność i przychylność wyraziła w formie zorganizowanej kompanii huculskiej.

Na czele Komitetu organizacyjnego od czterech lat stoi żołnierz Karpackiej Brygady gen. Kazimierz Łukoski, dowódca 11 dywizji piechoty w Stanisławowie, do którego dyspozycji stanęły lokalne komitety w Rafajłowej, Jabłonicy, Nadwórnej i Worochcie. Do współpracy organizacyjnej powołany jest komitet w Warszawie w następującym składzie: pułkownik dyplomowany Ludwik Lichtarowicz, reprezentujący Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, pułk. dypl. Stanisław Barzykowski — Koła pułkowe II-giej Brygady Legionów, naczelnik Henryk Szatkowski — Ligę Popierania Turystyki.

Komitetowi temu udało się uzyskać bardzo poważną zniżkę kolejową w wysokości 66 prc. za indywidualnymi kartami uczestnictwa, których 10-dniowy termin ważności od 10 do 21 lutego daje sposobność do spędzenia kilku dni wśród gwaru braci narciarskiej. Karty uczestnictwa w cenie 3 zł. już wkrótce będzie można nabywać we wszystkich oddziałach Orbisu.

Morderstwo Rosjanina wielką aferą polityczną.

Paryż. 27 I. (PAT.) Zamordowanie znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina urasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje do afery tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa. Niektóre dzienniki przytaczają przy tym charakterystyczny szczegół, że porwanie gen. Kutiepowa miało miejsce przed 6 -ma laty z dokładnością do jednego dnia. Dzienniki przynosząc informacje z toczących się dochodzeń policyjnych twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

Proces Radka i tow.

Moskwa. 27 I. (PAT.) W dalszym ciągu procesu Radka i tow. oskarżeni opowiadają o swoich kontaktach ze specjalistami niemieckimi, o sabotażach organizowanych w fabrykach i kopalniach.

Na dzisiejszym posiedzeniu pojawiły się na stole sędziowskim dowody rzeczowe, których brak było w poprzednim procesie. Przedstawiono dziennik inż. Stroiłowa, prowadzony przez niego w czasie jego delegacji służbowej w Niemczech, z którego wynika, że pozostawał on w podejrzanych stosunkach ze specjalistami niemieckimi. Z innych dowodów rzeczowych zaprodukowano dwa notesy inż. Stroiłowa z prywatnymi adresami niemieckich specjalistów.

Z WYSTAW.

Lewicki i Osostowicz w Związku Plastyków.

Na wystawę otwartą obecnie w Związku Plastyków złożyły się obrazy Stanisława Osostowicza i grafika Leopolda Lewickiego. Obaj ci artyści unikają dróg utartych, obaj wypowiadają się w sposób pod względem formalnym bardzo interesujący i oryginalny.

W sali Osostowicza zwraca uwagę przede wszystkim ogromne płótno „Epopeja chłopska", groźna wizja wzburzonego tłumu nędarzy, zrealizowana w sposób par exscellence ekspresjonistyczny. Obraz ten malował Osostowicz w początkach swej twórczości. Dał w nim upust swei emocji gwałtownej i brutalnej niemal, nie wzdrygając się przed najdalej posuniętą deformacją w przedstawieniu ludzi i natury.

Ostatnie obrazy Osostowicza mają już całkiem inny wyraz formalno-kolorystyczny i pogodniejszy nastrój. Powtarzają one przeważnie, choć w różnych odmianach, jeden i ten sam motyw; przedstawiają mianowicie, w sposób zresztą skrajnie subiektywny, ruch uliczny w małym kresowym miasteczku. Na tle domów z jaskrawymi szyldami, na tle zieleni drzew, mijają się w tych obrazach postaci z szarego tłumu, śpieszące w różnych kierunkach, rozmieszczone na różnych planach bardzo sobie bliskich. Rysowane są one podobnie jak rysują dzieci: schematycznie, płasko, bez liczenia się z trzecim wymiarem, w sposób uroczo naiwny i zabawnie groteskowy. Ale rysunek, umyślnie prymitywizowany, nie wybija się w obrazach Osostowicza na plan pierwszy. Dominującym w nich elementem jest kolor. Zmienia on płaszczyzny tych obrazów w bardzo urozmaiconą i niesłychanie niespokojną, migotliwą mozaikę żywych barw, kładzionych obok siebie w prostokątnych, silnie kontrastujacych z sobą plamach. Sposób operowania kolorem i gra akcentów linearnych wywołują w obrazach Osostowicza efekt zmiennego wielokierunkowego ruchu. Zasadniczy więc sens tematyki swoich obrazów wyraził artysta mową środków czysto malarskich.

Dobrym grafikiem jest Lewicki. Należy on do tych nielicznych naszych grafików, którzy wypowiadaja się z predylekcją w akwaforcie. Twórczość jego waha się między poblematyką czysto formalną a ekspresjonizmem, przyczem w pracach ekspresjonistycznych spotykamy u niego niekiedy wyraźne akcenty krytyki społecznej. W określeniu rzeczy i zjawisk realnych posługuje się on najczęściej schematycznymi skrótami. Czasem definiuje formę samym tylko zewnętrznym jej konturem, silnie uproszczonym. Styl jego akwafort jest zasadniczo linearny, rysunkowy, ale w niektórych pracach ekspresja tematu opiera się na przeciwstawieniach świateł i cieni zebranych w kontrastujace masy.

I. G

PRZYNALEŻNOŚĆ DO FRONTU LUDOWEGO — POWODEM DO WYKLUCZENIA Z LABOUR PARTY.

Londyn. 27 I. (PAT.) Komitet wykonawczy Labour Party ma zadecydować jutro sprawę wykluczenia z partii członków Ligi socjalistycznej z Cripps'em na czele za organizację wspólnego frontu z komunistami.

NIEPOGODA UNIEMOŻLIWIA OPERACJE.

Salamanka 27 I. (PAT.) Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Niepogoda uniemożliwia operacje na wszystkich frontach.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMORDOWANEGO W PARYŻU ROSJANINA.

Paryż. 27 I. (PAT.) Policja dokonała rewizji w mieszkaniu zamordowanego Nawaszina i przesłuchała kilka osób. Borys Gorewicz, sekretarz Komitetu obrony praw żydów w Europie środkowej i wschodniej, oświadczył, że znał Nawaszina oddawna i cenił go, jako człowieka bardzo dobrego. Nawaszin mówił nieraz o chęci powrotu do Rosji. Siedow, syn Trockiego, zeznał, że nie znał Nawaszina.

LICZBA OFIAR POWODZI W AMERYCE.

Waszyngton. 27 I. (PAT.) Przewodniczący Czerwonego Krzyża Gary Grayson oświadczył, że powódź spustoszyła 11 stanów na przestrzeni 2.896 km. kw. 750.000 ludzi jest pozbawionych dachu nad głową, z czego w samym Louisville 230.000. Wyrządzone szkody przekraczają sumę 300 milionów dolarów.

WYWŁASZCZONO WŁAŚCICIELI SIEDMIU WYTWÓRNI SAMOLOTÓW.

Paryż. 27 I. (PAT.) Siedem wytwórni samolotów, podlegających wywłaszczeniu na mocy uchwalonych dziś rozporządzeń, są to: „Potez" w Meaulte i Berre, „Cuas" w Santreuville i Vitrolles, „Romains" w Cannes, „Henriot" w Bourgos i „Breguer" w Bourge en Bresse.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. II. 2237/34. Strona zobowiązana Jakób Tymowicz. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. oddział w Stanisławowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 marca 1937 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Delatynie sala Nr. 8 na zasadzie przez sąd zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księgi gruntowe gminy kat. Mikuliczyn w czasie wojny zaginęły i dotąd odnowione nie zostały. Oznaczenie realności: Pgr. 805/2 i pbud. 1205 gm. kat. Mikuliczyn, która przemieniona została z pgr. 805/14 gm. kat. Mikuliczyn, obszaru 301 sążni, w granicach od wschodu z gościńcem, od zachodu, południa i północy z realnością Paraski Stefaniuk w oddaleniu około 8 minut chodu od dworca kolejowego Mikuliczyn w kierunku Tatarowa. Na powyższych parcelach znajduje się dom murowany z kamienia ciosanego częściowo z pruskim murem, kryty blachą, długości 15.20 m., szerokości 14.10 m., w którym mieści się piekarnia o 2 piecach niemieckich w parterze i mieszkania na poddaszu, budynek gospodarczy, studnia z pompą i parkan. Powyższa nieruchomość znajduje się w posiadaniu zobowiązanego. Wyżej wymieniona nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowaną została na kwotę 20.220 zł. Poniżej najniższej oferty która wynosi kwotę 10.110 zł. sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
Delatyn, 8 stycznia 1937. 293K

FIRMY.

H. H. A. II 39. W rejestrze handlowym przy firmie „Jajopol" eksport jaj w Strzyżowie wpisano: Do spółki wstąpił Jakób Rosen kupiec w Strzyżowie, który również uprawniony jest do zastępstwa spółki i jej podpisywania.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
W Rzeszowie, dnia 17 marca 1936. 292

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.